

U Twych Stóp Składam Mój Świat

Katarzyna Groniec

Niežnośny ukochany,
to kolejny miesiąc, gdy unikasz mnie.
Między nami rośnie mur, a przecież mówiłeś,
że rozdzieli nas jedynie śmierć
To czekanie zabija mnie
z dnia na dzień jest mnie mniej
Nienawidzę poranków
Każdy świt szepcze smutno,
że to koniec naszych dni

Mija czas, nadciąga zmierzch
Wkrótce położę się spać
Powróci mój co nocny sen
W którym daję ci cały mój świat
U twych stóp składam cały mój świat
U twych stóp składam mój świat

Znam tyle pięknych słów, lecz cichnę
W milczenie coraz bardziej wtapiam się
Nie wysyłam moich kartek
podrzesz je, nie czytając
albo wrócą nietknięte - zranią mnie
Kłamię sama przed sobą,
że ten list wreszcie da listom kres
Ile razy jeszcze przyśniesz się,
zanim cię uwolnię, nim uwolnisz mnie?

Mija czas, nadciąga zmierzch
Wkrótce położę się spać
Powróci mój co nocny sen
W którym daję ci cały mój świat
U twych stóp składam cały mój świat
U twych stóp składam mój świat